

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedziel. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 35 ct. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.

GAZETA LWOWSKA

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem gurmond, pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość sęplowa od każdej inseraty 30 ct. Przesyłki (franco) odbiera Administracja Gazety Lwowskiej (Ulica Wałowa Nr. 370). Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Z końcem lipca 1871 było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867 (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) §. 5 i z d. 1. lipca 1868 (D. u. p. nr. 84) art. 2:

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austriackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

1. Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną 12.650 złr., t. j. w walucie austriackiej	13.282 złr. 50 c.
b) opiewających na wal. austr. 51,699.750 „ — „	złr. c.
razem	51,713.032 50

2. Banknotów jedno- i pięcioreńskowych uznanych za noty państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych 1,451.450 złr. — c.	
pięciorieńskowych 396.155 „ — „	
razem	1,847.605

B. Wydanych z zamknięcia przez podpisaną komisję formalnych not państwa a mianowicie:

jednoreńskowych 87,426.201 złr. — c.	
pięciorieńskowych 124,697.230 „ — „	
pięćdziesięcioreń. 146,315.400 „ — „	
razem	358,438.831
w ogóle	411,999.468 50

Wiedeń, 1. sierpnia 1871.

Z komisji Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Maciej Kons. hr. Wickenburg m. p.,
prezes.

Dr. Banhans,
członek komisji.

Przy 23ciem losowaniu seryi 5% pożyczki loteryjnej z r. 1860, które się odbyło dnia 1 sierpnia r. b. w obecności komisji Rady państwa wybranej do kontroli długu państwa wyciągnięto 70 następujących numerów seryi:

185, 755, 1107, 1147, 2088, 2568, 3089, 3526, 3555, 3787, 3977, 4229, 4661, 4762, 4793, 4892, 5335, 5470, 5580, 5905, 6181, 6406, 7101, 7113, 7395, 7405, 8048, 8160, 8232, 8491, 8795, 8939, 9053, 9674, 9992, 10.051, 10.143, 10.461, 10.612, 10.882, 11.070, 11.195, 11.558, 12.671, 12.811, 13.178, 13.274, 13.626, 13.873, 14.612, 15.717, 16.716, 16.802, 16.881, 17.107, 17.458, 17.823, 18.058, 18.192, 18.308, 18.495, 18.572, 18.777, 19.152, 19.207, 19.255, 19.261, 19.359, 19.610, 19.857.

Losowanie wygrywających numerów obligacji zawartych w powyższych seryjach nastąpi dnia 1. listopada 1871.

Z c. k. dyrekcji długu państwa.

Część nieurzędowa.

Stan spraw serwitutowych z końcem pierwszego półrocza r. 1871 jest następujący:

Wszystkich używalności, podlegających pertraktacji, zgłoszono od rozpoczęcia czynności serwitutowych aż do 1. lipca 1871 — 25.875, z czego na ubiegłe półrocze przypada: 449 spraw.

Spraw załatwionych jest ogółem: 22.849. W tej liczbie mieszczą się także sprawy rozstrzygnięte w ilości 2623, które jednak pozostają jeszcze w zawieszeniu bądź z powodu, że albo strony wniosły rekursa przeciw wydanym wyrokom lub orzeczeniom zatwierdzającym ugody, bądź z powodu, iż kapitały przyznane nie zostały jeszcze złożone, bądź wreszcie dla tego, że ekwiwalenta w gruncie, przyznane uprawnionym za zniesione służebności, nie zostały dotychczas oddane.

Rokowania toczą się względem 1423 spraw, a wcale nie rozpoczętych jest jeszcze 1603.

Te cyfry wykazują we wszystkich rubrykach postęp w ubiegłym półroczu, z końcem bowiem roku 1870, było spraw nie rozpoczętych 1970, zostających w pertraktacji 1570, a spraw będących w zawieszeniu 2790. Liczba tych ostatnich spraw zmniejsza się stopniowo; mianowicie postępuje odgraniczenie ekwiwalentów do-

syć szybko i w chwili, w której to piszemy, znaczna liczba ekwiwalentów już jest odgraniczoną i stronom oddaną

W pierwszym półroczu r. 1871 załatwiono ostatecznie 1130 spraw, a mianowicie:

- 1) przez wykupno: ugodami 191, wyrokami 325, przez sąd polubowny 5.
- 2) przez regulację: ugodami 55, wyrokami 46.
- 3) przez odsądzenie: 508.

Ze względu na rodzaj używalności, obejmują sprawy załatwione w tem półroczu sprawy tyczące się:

drzewa opałowego	256
„ budulcowego	160
„ na ogrodzenie	93
„ „ sprzęty	75
praw paszy	320
poboru płodów leśnych	48
innych służebności	178

Za zniesione służebnictwa przynaczono w ziemi: po koniec

II. półrocza 1870	194.344 mrg. 992 k. s.
w I. półroczu 1871	10.375 „ 1584 „
razem:	204.720 „ 976 „

W kapitale: po koniec

II. półrocza 1870	777.322 złr. 75 cent.
w I. półroczu 1871	7.580 „ 14 „
razem:	784.902 „ 89 „

Lwów, 3. sierpnia.

Podaliśmy niedawno ogłoszenie z „Wiener Ztg.“, w którym bar. Schwarz, kierownik zaprojektowanej wystawy powszechnej w Wiedniu, uwiadomił o ukończeniu wstępnych przygotowań i zapowiadał otwarcie biur na dzień 1. sierpnia, a zarazem dalsze szczegóły w sprawie wystawy. W pomienionem ogłoszeniu podanym jest jako termin otwarcia wystawy dzień 1go maja 1873. Termin ten wyda się stosunkowo krótkim jeśli zważymy, ile trudności i przeszkód będzie jeszcze do zwalczania, jednakże właśnie takie tałe, oficjalne oznaczenie terminu odnosi tę znakomitą korzyść, że usunie stanowczo wątpliwości i obawy co do istotnego urzeczywistnienia planu.

Byłoby to zbyt czerem, rozpisywać się obszernie nad wysokiem znaczeniem i doniosłością wystawy powszechnej, światowej i o jej korzyściach tak dla stolicy jak dla całej monarchii. Nikomu już dziś nie jest obcą doniosłość międzynarodowych wystaw, na których przemysłowa i rolnicza produkcja całego świata ubiega się w pokojowej, szlachetnej walce o palmę pierwszeństwa, a które przed publicznością roztańczają wspaniałe obraz postępu. Że znaczenie to wystaw międzynarodowych znachodziło uznanie w Austrii, tego dowodem jest fakt, że jeszcze przed sześciu laty noszono się z myślą międzynarodowej wystawy rolniczej, przemysłowej i artystycznej w Wiedniu. Najpierwszym, który tę myśl poruszył, był znany zaszczytnie przemysłowiec p. Wertheim. Gdy Najjaśn. Pan jeszcze w marcu r. 1854 za tą myślą oświadczył się raczył, zawezwał p. Wertheim izby landlowe i towarzystwa przemysłowe monarchii do pracy nad wykonaniem tego projektu. Odtąd nie brakło usiłowań dążących do wykonania tak pięknego planu, a termin wystawy oznaczono na r. 1859, później zaś na rok 1866.

Przygotowania atoli przewlekły się, a tymczasem zaszły ważne polityczne wypadki, otwartą została wielka wystawa w Londynie, w końcu wybuchły wojny 1859, 1864 i 1866 r. — co wszystko razem przyczyniło się do zupełnego niemal zaniechania projektu. Dopiero stosunki publiczne, nabierające więcej cechy pokojowej, a następnie żywy udział, który bierze Najjaśn. Pan w uskutecznieniu wystawy, wskrzebiały plan cały znowu, i poczyniono wszelkie usiłowania, aby myśl tę wykonać. Rada państwa na ubiegłej swej sesji uchwaliła już sześciomilionowy kredyt na

wystawę, a w osobie bar. Schwarza, byłego kanclerza konsulatu austriackiego w Paryżu, pozyskanym został dla przyszłej wystawy kierownik, który energią swą podczas wystaw w Paryżu i Londynie przyczynił się do tego, że austriacki przemysł zdobył sobie owo honorowe miejsce, które bezsprzecznie dotąd zajmuje i nadal zwycięzko utrzyma. Dziś właśnie obowiązkiem jest przemysłowości austriackiej popierać wszelkimi siłami intencje p. bar. Schwarza, i przygotowywać się już dzisiaj do wielkich emulacyjnych zapasów, aby tym sposobem dowieść zagranicę, że Austria nie pozostaje w tyle, i wszelkie wynalazki i ulepszenia najnowsze umie przyswajać sobie i praktycznie rozwijać.

Nie małe to zadanie dla austriackiego przemysłu, dla produkcji rolniczej i artystycznej. Produkcya ta zajmowała wprawdzie zawsze zaszczytne miejsce za granicą; nie miała jednak jeszcze dotąd tego kierowniczego stanowiska, jakie jej teraz przypadnie, skoro ma odbyć się wystawa przemysłu i sztuki całego świata na jej własnem terytorium, w stolicy ojczyźnego świata. Spodziewać się należy, że przemysłowość austriacka odpowie tak wielkiemu zadaniu.

Wiedeń P. minister handlu dr. Schaffle powrócił dn. 31. lipca do Wiednia z Württembergu, dokąd udawał się celem odwiedzenia swej rodziny.

Dzienniki wiedeńskie zapełniają swe szpalty, wewnętrznej polityce poświęcone, samemi pogłoskami. Pogłoski te zajmują się głównie zwołaniem sejmów krajowych i rokowaniami z przewodzcami czeskiej opozycji. Pozytywnie utrzymują dzienniki wiedeńskie tylko to, że sejmy krajowe mają być otwarte w przyszłym miesiącu, nie zgadzają się jednak z sobą co do dnia otwarcia. Także i pogłoski dziennikarskie o wniesieniu projektu reformy wyborczej zdają się polegać tylko na przypuszczeniach. Co nadto, jest tylko prostą kombinacją.

Niektóre wiedeńskie dzienniki podały wiadomość, że dla słowiańskich ewangelików w Czechach ustanowioną ma być osobna rada wyższa kościelna. Wiadomość ta nie ma najmniejszej podstawy.

Berlin. Stósownie do prawa państwowego z dnia 14 czerwca r. b. nastąpi rozdział przeznaczony na zapomogi dla wypędzonych z Francji Niemców pomiędzy pojedyncze niemieckie państwa podług liczby głów odnośnych ich poddanych. Liczba ta ma być wszędzie wypośrodkowaną do 1. sierpnia i urzędowi kanclerskiemu podaną, który następnie stósownie kwoty pojedynczym rządóm krajowym przekaże. W Prusach spis wypędzonych z Francji Niemców już jest ukończony. Wynosi on w okrągłej liczbie 12,300 osób. Przyjąć należy, że Bawarya, Hesya, Badenia i Wyrtembergia dostarczą wielkiego a może nawet większego kontyngienu od Prus. Gdyż kto zna francuskie, mianowicie paryskie stosunki, — ten wie, że tam zawsze bardzo licznie reprezentowani byli Niemcy południowi. Od zapomóg, jakie wypędzeni z Francji Niemcy otrzymają, odciągnięte zostaną wszystkie im udzielone awanse w biegu czasu. Awansów takich udzielał, mianowicie na pokrycie komornego aż do najnowszych czasów cesarsko-niemiecki reprezentant w Paryżu, a dawniej poselstwo amerykańskie i komitety wspierające. Skomplikowane te odliczania, przy których nie rzadko sprawdzać będzie trzeba, do którego kraju odnośny Niemiec należy, zajmą zapewne jeszcze czas dłuższy. — Jako komisarz w sprawie tej urzęduje na cały obręb pruskiej monarchii tutejszy prezes policyi pan Wurab.

W Frankfurcie u/M obradującej komisji, która się zajmuje bliższem wykonaniem niemiecko-francuskiego traktatu pokojowego, przekazano, podług jednogodnych doniesień z Francji, jako dalszy przedmiot obrad, który rokowania znacznie przedłuży, uregulowanie stosunków handlowo-politycznych, handlowych i rękodzielniczych pomiędzy Alzacją i Lotaryngią a Francją. „Prawdopodobnie chodzi tu — tak zauważa „Frankfurter Ztg.“ — nasamprzód o prowizoryum.“ W celu objaśnienia członków komisji przybywają do Frankfurtu codziennie znawcy z Alzacy i Lotaryngii, tudzież z francuskich departamentów pogranicznych.

„France“ doniosła była, że ewakuacja francuskich fortów przez wojska niemieckie nastąpi dnia 31 sierpnia. Wiadomość ta potwierdzi się, jak piszą do „Weser Ztg.“ tylko w takim razie, jeżeli aż do tego czasu skuteczną zostanie wypłata drugiego i trzeciego pół miliarda. Nawet zniesienie stanu oblężenia w Paryżu nie skłoniłoby rządu niemieckiego do rychlejszego opuszczenia fortów, w obec faktu, że tymczasowy rząd Thiersa nie przedstawia żadnej rękojmi wykonania traktatu pokojowego.

Niedawno miał profesor języków słowiańskich doktor Leskien w auli uniwersytetu lipskiego wstępny odczyt o powszechnym znikaniu języków słowiańskich w Niemczech Północnych. Słowiańska ludność i jej język, tak wywodził prelegent, sięgał tak daleko ku zachodowi, że jako granicę podać należy Saalę od źródeł w górach jodłowych (Fichtelgebirge) aż do jej ujścia do Elby, następnie Elbę aż do Lawenburga a ztamtąd linią do Kilonii. Na wyspach Rugii i Femarn mieszkali Słowianie. Te tak daleko rozciągające się szczepy słowiańskie pokonane zostały w kilkusetletniej wojnie przez siłę Niemców a kraj ich napełniał się koloniami, przez co Słowian powoli zgermanizowano. Resztki tych Słowian, którzy kiedyś zamieszkiwali przetrzeź, od niższej Elby aż do Wisły, z linią południową mniej więcej w okolicy Berlina, zwani Polakami, a którzy, jak to wykazuje ich język, do Polaków należeli, wymarli w końcu zeszłego stulecia. Ci Słowianie, którzy na południe od tych i na zachód od Saali, a nawet po tą rzekę mieszkali, należeli do Serbów, których się jeszcze dziś w Luzacyi napotyka. Z języka walecznych Prusaków, którzy na prawo od Wisły zamieszkali, pozostał jedynie mały katechizm, bardzo niedokładnie przetłumaczony. Mowca przytacza zajmujące przykłady jak daleko Wendowie oddalili się od własnego języka przez przyjęcie wielkiej liczby wyrazów obcych i przez zaniechanie własnej frazeologii i zbliżyli się do germanizmu; jeżeli Wend mówi swym językiem, to mówi on po niemiecku wyrazami wendyjskimi. Mowca przyznaje jednakże, że znajdują się jeszcze ludzie, którzy temu chcą zapobiedz przez rozszerzenie ksiązek pisanych słowiańskim narzeczem. Na terytorium państwa niemieckiego mieszka tylko jeszcze około 150,000 Serbów, około 140,000 Litwinów, 2 miliony Polaków i 60,000 Czechów. Lecz ci przyjmują z dniem każdym coraz więcej cywilizację niemiecką, co dla nich jest szczęściem (sic!), bo język słowiański przeszkadza szerzeniu się cywilizacji. Panslawizm zaś nie ma zwolenników w państwie niemieckim.

Warszawa. „Ostsee Zeitg.“ donosi, że według doniesień, które z Moskwy nadeszły do Warszawy, mnożą się tam pożary w zatrważający sposób. Zastanawia przedewszystkiem, że główne składy towarów, fabryczne magazyny i wielkie handle padają pastwą płomieni. Wzbudziło to podejrzenie, że przyczyny tych codziennie mnożących się klęsk pożarowych jest umyślne, zbrodnicze i systematyczne podpalanie, i że socjalistyczne stronnictwo, reprezentowane licznie w Moskwie, ma udział w tych haniebnych występach. Że i rząd podziela to podejrzenie, wskazuje fakt, że wyznaczył osobną komisję do wysledzenia podpalaczy, która ta komisja odbywa codziennie narady w gmachu gubernatora z najwłaściwszym jenerał-gubernatorem w gmachu gubernatorskim, bardzo gorliwą czynność rozwija.

Paryż. Adwokaci, którzy podjęli się obrony członków komuny przed sądami wojennymi, otrzymali od rządu uwiadomienie, że rozpoczęcie rozpraw sądowych odroczone zostało na czas nieoznaczony. Dnia 27. lipca odesłano znowu 325 więźniów, po największej części w bluzach wyrobniczych, pod silną eskortą wojskową do Wersalu. Rząd występuje energicznie przeciw wszystkim, którzy jakkolwiek stosunek mieli z komuną. Między innymi aresztowano kapitana powstańców Parotti'ego, który na jarmarku w Abbéville przedawał laski, nie wiedząc nawet o tem, że tam zostanie schwytany. Na strassburgskim bulwarze zaaresztowano dawniejszego pułkownika rokoszu, Ed Chartona, który podług pierwszego oblężenia był szefem 135 batalionu gwardyi narodowej, a później oddał się na usługę komuny. Mianowany dnia 26. marca członkiem komuny był wraz z Rigaultem i Dupontem delegatem przy prefekturze policyjnej. Do niego należało zadanie opanowania gmachów rządowych, przy czem posługiwał się zazwyczaj dawnym swym batalionem gwardyi, który mu bezwzględnie był uległym. Opanowawszy tym batalionem ministerstwo finansów i główną pocztę, usiłował także opanować bank, czemu jednak Beslay potrafił skutecznie się oprzeć. Batalion Chartona prawie zupełnie został zniesionym w potyczce pod Meulin Saquet.

— Plan finansowy p. Pouyer-Quertier nie wielu liczy zwolenników. Wszyscy czują jednakże, że spotę-

gowanym skutkiem nieszczęśliwej wojny potrzebom skarbu koniecznie trzeba zaradzić i wszyscy też zwiększone ciężary bez szemrania gotowi ponieść. Dla tego pojawiają się ze strony przeciwników planu ministra skarbu coraz nowe projekty, mające państwu przysporzyć dochodu. Między innymi zaproponowano nałożenie podatku na powozy i konie zbytkowe, co w każdym razie byłoby słusniejszym, niż opodatkowanie artykułów niezbędnych do zaspokojenia potrzeb życia. Panowie Guérout i Hébrard przedstawili Thiersowi w imieniu dziennikarzy pomysł opodatkowania papieru, który ma wszystkich zadowolnić a przytem ułatwić rządowi zrzeczenie się nałożenia na dzienniki podatku stemplowego. Oszczędności, jakie poczynić zamierza w budżecie p. Pouyer-Quertier, wynoszą 114,915.582 franki i przypadają na następujące działy: na dług państwowy, senat i pensye wysokich urzędników 3,216.000 fr.; w budżecie zwyczajnym na ministerstwo sprawiedliwości 1,410.550 fr., spraw zewnętrznych 202.000 fr., wewnętrznych 2,634.000 fr., skarbu 16,483.262 fr., wychowania publicznego 1,177.000 fr., rolnictwa i handlu 2,390.000 fr.; w budżecie nadzwyczajnym na ministerstwo spraw wewnętrznych 9,287.000 fr., skarbu 2,150.000 fr., marynarki 5,200.000 fr., wychowania publicznego 2,850.000 fr., budowli publicznych 15,960.000 fr. Pensya p. Thiersa nie jest jeszcze ustanowioną; na kosztą zaś utrzymania biura jego wyznacza budżet rocznie 131.000 fr., obok których wyniosła kosztą urządzenia tegoż biura 30.000 fr. Szkody poniesione przez ludzi prywatnych w czasie wojny i panowania komuny oszacowane zostały przez komisją zgromadzenia narodowego na 920 milionów franków. Thiers wszakże oświadczył w komisji, że Francya nie jest dość bogatą, aby szkody te mogła wynagrodzić bądź w gotówiznie bądź przez zwolnienie z podatków i że co najwięcej 200 milionów na ten cel obrócić będzie można; podatki zaś ściągnięte przez Prusaków mają poszkodowanym być policzone. Minister skarbu ma podobno nadzieję, że w początku sierpnia będzie się mógł uiścić z drugiej raty kontrybucyi wojennej w ilości 500 milionów franków. Ztąd też zapewne urosła pogłoska, podana przez „France“ jako pewnik, że na usilne przedstawienia Thiersa oznaczył książę Bismarck dzień 31. sierpnia jako termin, w którym wojsko niemieckie opuści okolicę Paryża i ustąpi z departamentu Seine-et-Oise. Pogłoska ta zdaje się być całkiem bezpodstawną, gdyż ewakuacja fortów paryskich poprzedzić musi według traktatu pokojowego przedewszystkiem wypłata trzech rat kontrybucyi, dalej zaś pozostawione jest jeszcze uznaniu rządu niemieckiego, czy stósunki wewnętrzne Francyi będzie uważał za dość ustalone, aby przed terminem ostatecznym zrzec się panowania nad stolicą.

Do strat w zabytkach historycznych, o które przypały Francją wojna i rokosz komuny, przyczyniają się teraz częste pożary budowli publicznych w rozmaitych częściach kraju. I tak zgorzał niedawno w Nancy do szczętu zamek niegdyś książąt lotaryngskich wraz z biblioteką i muzeum starożytności lotaryngskich, co dla historii i archeologii tej prowincyi jest stratą niepowetowaną. Dalej padł przed kilku dniami ofiarą niszczącego żywiołu pałac arcybiskupi w Bourges, jeden z najstarszych pomników architektury francuskiej, w którym mieściła się nadto znaczna część biblioteki miejskiej. Najświeższe wrescie wiadomości donoszą jako o rozpowszechnionej w Paryżu, lubo nie stwierdzonej jeszcze pogłosce, że pałac arcybiskupi w Tours podobnemu uległ losowi. Czyżby pożary te miały być dziełem rąk zbrodniczych, pracujących systematycznie nad zatarciem wszelkich śladów świetnej przeszłości Francyi? Myśl wzdryga się na podobne przypuszczenie i dopóki śledztwo jasnych nie złoży tego dowodów, wolimy klęski te przypisać przypadkowi lub wreszcie zemście osobistej.

— O ustąpieniu Juliusza Favra z posady ministra spraw zewnętrznych piszą pod d. 28. lipca z Paryża: „Nie ulega już wątpliwości, iż Juliusz Favre nie jest już od dnia dzisiejszego ministrem spraw zewnętrznych. Wprawdzie będzie on jeszcze jakiś czas urzędował, jednakowoż będzie to trwać tak długo, dopóki nie powróci Goulard, który w charakterze podsekretarza stanu sprawami zagranicznymi prowizorycznie kierować będzie. Prawdopodobnie rozpocznie on już jutro swoje czynności, gdyż spodziewają się, iż dziś wieczorem z Frankfurtu do Wersalu powróci. Rozumie się samo przez się, iż właściwym szefem ministerstwa spraw zewnętrznych będzie Thiers, który jak wiadomo jest prezydentem ministrów bez teki. Juliusz Favre wyjeżdża na sześć tygodni do swoich dóbr w Rueil, gdzie zamyśla ten czas zdala od wszelkich czynności publicznych spokojnie przepędzić. Jednakowoż zdaje się, iż mu się to nie uda, gdyż w tym samym czasie będzie się toczył proces, który Juliusz Favre dwom dziennikom „Verité“ i „Avenir national“ wydał. Zamieściły one dawniej artykuły

o stosunku Juliusza Favra do Laluyé, który podczas pierwszego oblężenia Paryża wydał dokumenta Millierowi, członkowi komuny, z których tenże wykazywał, iż Juliusz Favre jest spadkokradcą i winnym zbrodni dwuzęstwa. Laluyé był dawniej największym przyjacielem Favra. Później poróżnił się z nim o to, iż Juliusz Favre kazał zmienić bieg potoku, mającego źródło w jego posiadłościach, który dawniej płynął przez grunta należące do wili Laluyé'go. Od tego czasu stał się Laluyé najzaciętszym nieprzyjacielem Favra. Paweł de Leoni naczelny redaktor dziennika „Avenir national“ był już przez jenerałnego prokuratora jako świadek w wytoczonym przez Favra procesie słuchanym; opuścił on jednakowoż salę sądową jako oskarżony, gdyż przyznał się, iż jest autorem inkryminowanego artykułu. Juliusz Favre życzyłby sobie położyć raz na zawsze koniec tej sprawie, krzywdzącą jego dobrą sławę i chce aby rozprawy w tym procesie i jego wynik jak najszerszym kołom publiczności mogły być wiadome.

Kronika.

(Wypadki miejscowe.) Wczoraj około godziny 5 po południu spadł kafar do wbijania pilotów przy budowie domu mieszkalnego na dworcu Karola Ludwika i skaleczył znacznie pracujących 5 wyżniów z tutejszego zakładu karnego.

Fajwel Grünfeld jadąc dorozką l. 62 wczoraj o godz. 4 po południu ulicą sykstuską wypadł przez nieostrożność woźnicy z dorozki pod tylną jej koła i został lekko skaleczony.

— Józef Presen radca c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie i dyrektor lwowskiej kasy oszczędności umarł wczoraj w 53 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro a nabożeństwo żałobne w niedzielę o godzinie 10 rano w kościele OO. Bernardynów.

— Jego Cesarzewicza Mość Arcyksiążę Albrecht nadjechał jak „Czas“ donosi, dnia 28. z. m. z Węgier i nocował w Tyliczu u księdza r. gr. Świta zaś jego a mianowicie marszałek polny bar. Piret, pułkownik Stubenrauch i major Klein nocowali na leśniczówce. Obie kwatery były świetnie przystrojone. Przyjęciem dostojnego gościa na ziemi galicyjskiej zajął się komisarz rządowy p. Pawłowski a nazajutrz konie pocztowe wiozły Arcyksięcia do Sącza, i ten jadąc przez Nawojowę, kazał skierować na zamek szambelana hr. Edwarda Stadnickiego, oddał wizytę pani, zwiedził cały zamek, przeszedł się, i podziwił słynny ogród, gdzie go obdarzono bukietem. Późem przyjął śniadanie, a z uderzeniem 10. godz. konie hrabięgo przywiozły tu Arcyksięcia. Czekali już korporacye i ludność miasta w świątecznych strojach na jego przybycie, ale dostojny gość wysiadł z powozu, i udał się pieszo wprost na błonia, gdzie go wojsko oczekiwało, i odbywało przed nim ćwiczenia. O godzinie 11. Arcyksiążę wrócił do miasta, gdzie go na wstępie powitał burmistrz w kontuszu i ludność oraz dygnitarze miejscowi i urzędnicy; stanął u podpułkownika, i wraz z nim i oficerami obiadował tam, gdzie się w ogóle bezżenni urzędnicy stołują. Nadjechał też z Nawojowej hr. Stadnicki, i złożył wizytę Arcyksięciu, a o godzinie drugiej dostojny gość odjechał drogą ku Grybowu, a pocztmistrz nie powstydził się zaprzęgu i woźnicy.

(Wykaz osób aresztowanych w Krakowie.) W miesiącu lipca 1871 organa krakowskiej dyrekcji policyi aresztowały osób 452. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 97, a mianowicie: za gwałt publiczny 1, za wydawanie podobionego banknotu 1, za kradzież 67, za sprzeniewierzenie 4, za oszustwo 5, za obrazę straży 12, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 4, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 2, za grę hazardową 1. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i z domu przytułku i t. d. 180. W szpitalu umieszczono nierządnic 12. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, pijaństwo, ekscessa i t. d. 163. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 64 osób, a mianowicie: za powrót z wydalenia 3, za przewinienie w służbie 34, za przekroczenie przepisów dorozkarskich 7, za pozostawienie koni bez dozoru 2, za spieszną i nieostrożną jazdę 2, za samowładne zatrzymanie cudzej własności 2, za przekroczenie przepisów meldunkowych 5, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 10, za wylanie wody z okana na ulicę 1.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny targowe w miesiącu czerwcu 1871:

	Miejsce targu:							
	Wieliczka		Dębica		Lwów		Brzostek	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
	walutą austriacką							
Mec pszenicy	5 64	5 37	4 83	5 50	—	—	—	—
" żyta	3 48	3 31	2 70	3 50	—	—	—	—
" jęczmienia	3 —	2 77	2 23	3 —	—	—	—	—
" owsa	1 99	2 6	1 93	2 10	—	—	—	—
" grochu	4 80	3 50	2 56	4 —	—	—	—	—
" hreczki	—	—	—	3 25	—	—	—	—
" kukurudzy	—	—	—	—	—	—	—	—
" ziemniaków	1 21	1 30	1 53	1 25	—	—	—	—
Cetnar siana	1 34	1 30	1 50	1 50	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	12 18	11 —	14 17	5 —	—	—	—	—
" miękkiego	11 19	8 50	11 67	3 —	—	—	—	—
Funt mięsa wołowego	—	23 —	18 —	—	—	—	16 —	—
Miara wina	—	—	50 —	—	—	—	80 —	—
" piwa	—	—	20 —	—	—	—	16 —	—
Wyrobnik z wiktem	—	—	—	—	—	—	25 —	—
" bez wiktu	—	45 —	—	—	—	—	35 —	—

(Stan wkładek kasy oszczędności w Stanisławowie)
wynosił dnia 30. czerwca 1871 . . . 292.800 zł. 77 c.
w miesiącu lipcu 1871 wło-
żyło 139 strón 18 677 zł. 15 c.
zaś wyjęło 95 st. 7.196 „ 85 „
przybyło przeto wkładek . . . 11.480 „ 30 „
Stan wkładek z dniem 31. lipca 1871
wynosi zatem . . . 304.281 zł. 07 c.

Ostatnia poczta.

Telegramy „Czasu“.

Paryż, 2. sierpnia. „Siècle“ donosi, że lewica
republikancka odrzuciła wczoraj wieczór projekt połą-
czenia się ze skrajną lewicą

Paryż, 2. sierpnia. „Journal officiel“ pisze: Od-
roczenie sądów wojennych nie przeniesie prawdopodo-
bnie jednego tygodnia; jedynie konieczność dokładnego
śledztwa wymaga zwłoki. „Journal officiel“ tłumaczy to
zawikłaną istotę śledztwa, i mówi, że zachodzi potrzeba
wyciągnięcia rezultatów z całości. Należy także prze-
słuchać mnóstwo świadków o naczelników i znakomit-
szych współników ich. Nowe aresztowania, a w ich li-
czbie Ferré, zmieniły stan śledztwa i powiększyły je
Lubo przedłużanie zamknięcia pod śledztwem jest przy-
kre, jednak jest ono następstwem położenia rzeczy i
znajduje swoje usprawiedliwienie w gruntownem zbadaniu,
które pozwoli uniknąć błędów. Łatwo pojąć, że
oburzona opinia publiczna niecierpliwi się, ale pierwszą
powinnością sądownictwa jest wiedzieć jasno a nie po-
bieżnie. Sędziowie zresztą największe robią wysilenia.

Śledztwo sumaryczne, które niekiedy pozostawiało wąt-
pliwość pod względem tożsamości osób, stawało się
czasem niepodobnem pod względem głównych uczestnik-
ków. Niedokładne śledztwo byłoby naraziło niewinnych
i spowodziło uniewinienie najwinniejszych. „Journal
officiel“ kończy temi słowy: Postępowanie, którego się
dotąd trzymało, było jedynie możebnem, aby wymierzyć
sprawiedliwość bezstronnie, surowo i bez uchybień.

Rzym 2. sierpnia. Pełnomocnik francuski bar.
Villemestre przybył tu wczoraj, jak również poseł turecki.
Zapewniają, że mają oni traktować w sprawach reli-
gijnych.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 sierpnia.

Hotel Żorza: Pp. Hr. Baworowski W., z Strusowa. — Hr.
Sołtyk J., z Krakowa. — Hlawaczek Izyd., dr. praw, z Rissy. —
Sembratowicz L., c. k. kapitan, z Wiednia. — Kutakowski W.
z Wołosowa. — Rakowski J., z Królestwa.

Hotel europejski: P. Kruszyński L., z Ukrainy.
Hotel angielski: Pp. Hr. Chodkiewicz W., z Wołynia. —
Hr. Krasicki M. i hr. Olizar E., z Rosyji. — Br. Kanne R., c. k.
starosta, z Tarnopola. — Bobrownicki W., z Starogo Miasta. —
Płocki E., z Jawcza. — Polański T., z Rudnik. — Zaruski Stan.,
z Oleska.

Hotel Kuhna: Pp. Grochowalski Z., z Świrza. — Rolof A.,
z Czyżykowa.

Dnia 3 sierpnia.

Hotel Żorza: Pp. Hr. Dzieduszycki S., z Niestuchowa. —
Hr. Wodzicki K., z Olejowa. — Guskowski J., z Nowego Miasta.
— Małachowski Z., z Morawska. — Winnicki T., z Nadycza. —
Eisenberg J., z Peru w Ameryce — Friemeldt O., z Drezna.

Hotel europejski: Hr. Łączyński K., z Kutkorza. — Akseu-
towicz G., z Petrycza. — Dzwonkowski W., z Przemysła.

Hotel angielski: Pp. Hr. Tarko Ign., z Królestwa. — Br.
Gostkowski R. inżynier, z Czerniowiec. — Fruchtman, L., dr. pr.,
z Strzja. — Korczak Kadłubiński A., z Wołynia. — Truskolawski
A., z Powidna.

Hotel Langa: Pp. Stephani C., z Düren w Prusach. — Zie-
liński A., z Berlina.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2 sierpnia.

Pp. Hr. Grocholscy L. i W., do Błudnik. — Hr. Mnieszek
W., do Przemysła. — Hr. Rzyszczyński H., do Rosyji. — Roda-
kowski M., c. k. pułk., do Gródka. — Peindl A., c. k. major, do
Wolicy. — Andreyeffskij, c. ros. radca stanu, do Odessy.

Dnia 3 sierpnia.

Pp. Ferro R. i Guitow A., na Bukowinę. — Korczak Kadł-
ubiński A., do Karlsbadu. — Odyniec J., do Tarnowa. — Pillat A.,
do Multan. — Rakowski J., do Królestwa. — Zaruski S., do Ole-
ska. — Hr. Golejewski A., do Harasymowa. — Dubiecki W., c. k.
stauosta, do Kamionki. — Hlawaczek Izyd., dr. praw, do Rosyji.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola
Ludwika. (Podług zegaru lwowskiego.)

Table with columns: Direction, Time, and Station. Includes entries for Krakow, Czerniowiec, and Brod.

Pociągi kolejowe na stacji lwowskiej Pod-
zamcze. (Podług zegaru lwowskiego.)

Table with columns: Direction, Time, and Station. Includes entries for Brod and Zloczow.

Odpowiedzialny redaktor: Adolf Rudyński.

Spotrzeżenia meteorologiczne w miesiącu sierpniu 1871

Meteorological data table with columns: Dnia, Barometer, Millimeter, Stopień ciepła, Ciśnienie pary, Wilgoć powietrza, Stan nieba, Wiatru kierunek i siła, Ozonometr, Opad atmosferyczny.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Table with columns: Efekta, Uskutecz. sprzedaz, Kurs przeliczn, Kurs ostatni. Lists various goods and their prices.

Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35
latach po 5%
Pożyczka w srebrze 1866 (franki) zwrotna w 37
latach po 5%
Metaliki po 4 1/2 %
Przezn. do wyl. z r. 1839 "ale losy
" " " " 1839 piąta część losów
" " " " 1854 po 250 zł. 4%
" " " " 1860 po 500 zł. 5%
" " " " 1860 po 100 zł. 5%
Pożyczka z r. 1864 (z premją) po 100 zł.
Renty Como po 42 lir. austr.

B. Krajów koronnych.
Obligacje indemn. po 5% za 100 zł.
Czech
Bukowiny
Galicyi
Niższej Austrii
Siedmiogrodu
Węgier
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%

2. Akcje.
Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.)
z wypłatą 50%
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.
Niż.-aust. tow. eskont. po 500 zł.
Galic. banku kraj. a 200 zł. wpł. 40%
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%
Banku narodowego
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.
Kol. Ces. Elzbiety po 200 zł. m. k.
Pól. kolej po 1000 zł. w. a.
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w sre-
brze (20 funt. szt.)
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.
Spółki Boryslawskiej a 200 zł. w. a.

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow.
po 5% w srebrze
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%
" " " " po 5%
Gal. banku hyp. po 6%
Galicyjski zakład kredytowy włościański po 6%
Banku narod. w wal. austr. przezn. do los. po 5%
Węgier. Towar. ziemskie po 5 1/2 %
" " " " (renta) po 6%

4. Obligacje z prawem pierwszeństwa.
Kol. póln. po 100 zł. m. k.
" " " " w. a.

(za 100 zł.)
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł. 105.— 108.—
Kol. gal. Karola Ludwika II. emiayi 101.10 101.30

5. Losy. (za sztukę)
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. 177.25 177.75
Clarego po 40 zł. m. k.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. 100.— 101.—
Keglevicha po 20 zł. m. k. 15.— 17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. 34.— 35.—
Palfiego po 40 zł. m. k. 32.50 33.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa 15.— 15.50
Salma po 40 zł. m. k. 39.— 40.—
St. Genois po 40 zł. m. k. 32.— 33.—
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. 25.— 26.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. 120.50 121.50
" " 50 zł. w. a. 59.— 60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. 21.— 23.—
Windischgrätzka po 20 zł. m. k. 24.— 25.—

Weksle. (Na 3 miesiące.)
Amsterdam za 100 zł. hol. 103.— 104.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n. 99.— 100.—
Berlin za 100 tal. 111.— 112.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n. 111.— 112.—
Hamburg za 100 M. B. 90.— 91.—
Londyn za 10 ft. szt. 22.— 23.—
Paryż za 100 fr. 45.— 46.10

Kurs złota.
Dukat ces. men.
" pel. wagi 3.83 3.84
Korona
20frankówka 9.76 9.76 1/2
Rosijski imperyal
Talar związkowy
Srebro 121.— 121.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Table with columns: Dnia 3. sierpnia, zł., c. Includes entries for Jednolity dług państwa, Losy z 1860 roku, Akcje banku wiedeńskiego, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. sierpnia 1871.
1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)
A. Państwa. pien. towar.
pożyczki narodowej od stycznia do lipca po 5% 69.10 69.20
od kwietnia do października po 5% 69.20 69.30

DZIENNIK URZĘDOWY.

(659 3-3)
L. 51544. C. k. lwowski sąd krajowy wzywa po-
siadaczy 5proc. obligacyi pożyczki na potrzeby wojenne
dnia 1. grudnia 1865 pod Ser. 484 wylosowanych, a to:
1. z dnia 1. listopada 1801 Nr. 891 na kwotę
51 zł. 39 kr. na gminę Lubicza-Kniazie opiewającej,
2. z dnia 1. listopada 1801 Nr. 894 na kwotę
23 zł. 45 kr., opiewającej na gminę Pawliszce, i
3. z dnia 1. listopada 1801 Nr. 892 na kwotę
9 zł. 49 kr., opiewającej na gminę Dęby, aby te obli-
gacje w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni te-
mu c. k. sądowni przedłożyli i prawne posiadanie tak-
owych udowodnili, gdyż w przeciwnym razie po upływie

tego terminu wyznadmienione obligacje za amortyzo-
wane się uzna.
Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 17. grudnia 1869.

(1799 1-3)
Obwieszczenie.
L. 33258. Dla zabezpieczenia dostawy materiału
konserwacyjnego dla całej 7mej mili, 1. i 2. ćwierci Sej
konserwacyjnego dla całej 7mej mili, 1. i 2. ćwierci Sej
mili gościńca państwowego Złoczów-Zaleszczyki w obrę-
mili gościńca państwowego Złoczów-Zaleszczyki w obrę-
mie budowniczym Tarnopolskim, na trzyletni przeciąg
bie budowniczym Tarnopolskim, na trzyletni przeciąg
na czasu, t. j. na lata 1872, 1873 i 1874 odbędzie się
dniu 22. sierpnia 1871 r. o godzinie 12tej w południu
w c. k. starostwie Tarnopolskiem powtórna i ostatnia li-
cytacja za pomocą pisemnych ofert.

Ilość szutru na rok 1872 dla rzeczonoego gościńca
dostawić się mającego, wynosi 660 przyzm w cenie fi-
skalnej 4370 zł. 30 kr. w. a.

Blizsze warunki licytacji można przegladnac w wy-
mieniemem c. k. starostwie, dokad także oferty na cały
3letni okres czasu, lub też tylko na rok 1872, zao-
patrzzone w 5procentowe wadyum z wyrażeniem cen nie
tylko cyframi ale i literami przed oznaczonym wyżej
terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie po-
dane w terminie nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30. lipca 1871.

